

Klucz do udanych wakacji

„*Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco*” (Mk 6, 31-33). Słowa dzisiejszej Ewangelii bardzo pasują do tej pory roku. Lipiec i sierpień to czas wakacji, czas, w którym większość ludzi może się cieszyć z upragnionego wypoczynku.

Różne bywają wybrane miejsca i formy. Są tacy, którzy lubią wypoczywać nad wodą, leżąc plackiem na plaży albo pływając kajakiem lub żaglówką, inni uwielbiają zdobywać szczyty górskie, inni wolą wycieczki rowerowe, jeszcze inni lubią spokojnie spacerować po lasach, zbierając owoce leśne i grzyby. Nie brak również takich, którzy wolą zostać w domu, robić to, na co nie mieli czasu w ciągu roku.

Nieraz wiemy z wakacjami pewne oczekiwania. „Nareszcie chcę mieć swój spokój”, „Chcę poznać innych ludzi”, „Chcę zapomnieć o Bogu i świecie” i tym podobne. Oczekiwanie jest najczęściej związane z perspektywą nie tyle dawania, ile otrzymywania. Każde zaś oczekiwanie zawiera jakąś chęć posiadania - akcent egoistyczny i dlatego zawsze niebezpieczny.

To, czego oczekujemy, nie zależy bowiem tylko od nas, lecz również od innych czynników oraz innych ludzi. Pogoda może nie dopisać, nowe siedztwo może przeszkadzać, domownicy mogą mieć inne pragnienia niż moje. Tutaj zaczynają się „schody” i oczekiwania mogą się łatwo zmienić w rozczarowania.

Warto wtedy pamiętać, że wakacje to czas wypoczynku od zwykłych codziennych zajęć, a nie czas wypoczynku od Boga. Podczas wakacji można zapomnieć o świecie, nie wolno natomiast zapomnieć o Bogu. Wręcz przeciwnie. Wakacje to piękny czas, to szansa, aby w głębszym kontakcie z naturą więcej wielbić Boga, który nas stworzył, więcej dziękować Jezusowi, który nas odkupił, więcej służyć Duchowi Świętemu, który stale do nas mówi z głębi naszego sumienia, nie zapominając o Marysi, która jako nasza Matka szczególnie o nas dba.

Kiedy pamiętamy o Bogu, wtedy łatwiej przypominamy sobie, że On jest tym dobrym Pasterzem, który *„pozwala nam leżeć na zielonych pastwiskach, prowadzi nas nad wody, gdzie możemy odpocząć, wiedzie nas po wąskich ścieżkach, stół dla nas zastawia i kielich wypić po brzegi”*.

„*Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego*” (Ps 23). Dopiero Bóg jest w stanie przygotować nam piękne wakacje. Kiedy żyjemy z Bogiem, rzeczywiście nie brak nam niczego.

Dlaczego? Bo żyć z Bogiem, to znaczy kochać, a miłość jest jedynym prawdziwym źródłem pełni życia.

Miłość - to oczywiście trudniejsze niż leżenie plackiem na plaży. Może to oznaczać poświęcenie większej ilości czasu dla żony lub dla męża i dla dzieci. Może to oznaczać stracenie dla nich własnych programów, aby realizować ich pragnienia. Może to oznaczać poświęcenie czasu dla kogoś, kto nas potrzebuje lub wykonanie prac domowych, na które nie było czasu w ciągu roku. Może to oznaczać przyjęcie z cierpliwością nieoczekiwanych

trudniejszych warunków (pogoda, s?siedztwo). Je?li jednak mi?ujemy, do?wiadczymy rado?ci, której ?aden bierny wypoczynek nie mo?e da?.

Pewne jest to, ?e mo?na sp?dzi? wakacje w najlepszym hotelu, w najpi?kniejszym zak?tku ?wiata i strasznie si? um?czy?, gdy mi?dzy osobami, z którymi przebywamy, nie ma zgody, a s? napi?cia. A mo?na ?y? w bardzo prostych i ubogich warunkach, lub po prostu pozosta? w domu, gdy na wakacje nas nie sta?, i by? bardzo szcz??liwym i wypocz?tym, bo w rodzinie lub we wspólnocie obecny jest ten Pasterz, przy którym nie brak nam niczego.

„Pójd?cie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco”. Przyjmijmy wi?c zaproszenie Pana Jezusa do wypoczynku, ka?dy wed?ug swoich mo?liwo?ci i planów, zapominaj?c o oczekiwaniach, a pami?taj?c szczególnie o ?yciu w mi?o?ci wzajemnej z bli?nimi, z którymi b?dziemy przebywa?. Wtedy w?a?nie b?dzie z nami ten dobry Pasterz, przy którym nie brak nam niczego i b?dziemy mieli bardzo udany wypoczynek.

ks. Roberto